Dziś cena n-ru z dodatkiem „Moja Gazetka“ -- 15 groszy

Rok IV | KATOWICE, SOBOTA 20 STYCZNIA 1934 ROKU | Nr. 20

NOWY CZAS

KATOWICE
UL. MIELĘCKIEGO 8
TELEFON 29-48

10 gr

REPREZENTACJE:
BIELSKO, Kolejowa 3, tel. 20 94
SOSNOWIEC [illegible]
CIESZYN, ulica Głęboka Nr. 29
RYBNIK, Mikołaja Reja Nr. 6
TARNOWSKIE GÓRY — LUBLINIEC

Po śmierci Stawiskiego -- niebywała afera trwa!

Dygnitarze wspólnikami oszustów

Ministrowie z wizytą u bandytów. -- Redaktor gazety w kajdankach

PARYŻ, 19,1. W Izbie Deputowanych doszło wczoraj podczas obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości do

niezwykle gwałtownej dyskusji,

która kilkakrotnie dochodziła do tak ostrych starć i ogólnego zamieszania, że trzeba było zawieszać posiedzenie.

Szczególnie ostre były utarczki słowne pomiędzy licznymi interpelantami w sprawie skandalu Stawiskiego, a ministrem skarbu Bonnetem, któremu zarzucano

osłanianie posła Bonnaure.

Interpelanci zażądali surowego pociągnięcia do odpowiedzialności polityka, który trzykrotnie towarzyszył Stawiskiemu do Węgier, by go tam wprowadzić w koła bankierskie. Fakt, że Bonnaure pozostaje jeszcze na wolnej stopie

zakrawa na skandal.

Minister Bonnet kilkakrotnie musiał interwenjować, by oczyścić ministerstwo skarbu z zarzutu

utrzymywania zażyłych stosunków z kliką niebieskich ptaków.

Poseł Henriot domagał się wyjaśnienia sprawy przemilczania przez miarodajne czynniki kwestji

180 czeków Stawiskiego, wręczonych policji.

Wśród ogólnej wrzawy, komuniści z okrzykami „Niech żyją Sowiety“ utrzymywali, że skandal ten jest daleko brudniejszy od słynnej afery panamskiej.

Premjer Chautemps, apelując do Izby, aby z afery Stawiskiego nie robiła narzędzia przeciwko rządowi, zaproponował odroczenie dalszego ciągu debaty nad projektem ustawy o ochronie oszczędności prywatnych do piątku, na co Izba wyraziła zgodę.

Poseł Henriot, mówi, że w roku 1926 aresztowano

silną bandę włamywaczy.

Wśród nich byli znani Comby i Arletta Simon, która później została panią Stawiską. Przewieziono ją do jednej z klinik. Komisarz policji domagał się, aby pannie Simon zabroniono przyjmowania jakichkolwiek wizyt, ale

otrzymała ona zezwolenie na przyjęcie dwu panów, którzy obecnie zasiadają w rządzie.

Okrzyki: Prosimy nazwiska.

Henriot mówi: Pan komisarz odpowie panom napewno, że

panowie ministrowie de Monzie i Paul Boncour byli upoważnieni do widzenia się z Arlettą Simon, a podżegaczem bandy włamywaczy był Stawiski.

Dep. Hesse zwracając się do Henriota mówi:

— Dlaczego pan zapomniał wymienić ministra Lavala?

Zrywa się wrzawa. Słychać głosy: — Domagamy się komisji śledczej.

— Jak wielką protekcją rozporządzał Stawiski? — pyta poseł Henriot.

Następnie Henriot odczytuje dokument, który

wywołuje wrażenie w całej Izbie.

Z dokumentu tego wynika, że dyrektor spraw kryminalnych oświadczył dn. 20 czerwca 1933 r., iż **minister Skarbu nie widzi przeszkód, aby złożono do akt sprawę, w którą był zamieszany Stawiski. Opinja publiczna Francji — zaznacza mówca, nie będzie dłużej czekała, albo panowie wykonacie swój obowiązek, albo oddacie w ręce spekulantów wszystkich uczciwych ludzi we Francji.**

Po zakończeniu posiedzenia doszło do gwałtownego incydentu pomiędzy ministrem oświaty de Monzie a dep. Henriotem.

Minister de Monzie przybył do Izby w celu zaprotestowania przeciwko zarzutom dep. Henriota. Gorąca utarczka słowna **trwała około 10 minut,** poczem zgromadzeni dokoła deputowani i dziennikarze rozdzielili przeciwników.

PARYŻ, 19.1. — Dochodzenia w sprawie Stawiskiego trwają w dalszym ciągu. W mieszkaniu b. redaktora „Liberte“ Aymarda dokonano wczoraj rewizji, przyczem znaleziono interesujące dokumenty. Aymard pozostaje w więzieniu, pomimo opinji lekarza więziennego. Postanowiono zatrzymać również w więzieniu redaktora „Midi“ Dariusa.

Sprowadzono go do sądu z więzienia w kajdanach.

W najbliższych dniach mają przybyć do Bayonne eksperci, celem ustalenia wartości biżuterji, znalezionej w schówku Tissiera. Biżuterja ta była

spakowana w 610 pudełeczkach.

Kochanka Tissiera — Matylda Sabatier zostanie oskarżona o współudział w przestępstwie i o paserstwo.

Towarzysz Stawiskiego — Voix, na którego niewyraźną rolę wielokrotnie już wskazywano, jak również jego przyjaciółka Almaras, byli wczoraj przesłuchiwani przez sędziego śledczego.

Tysiące ofiar trzęsienia ziemi w Indjach

LONDYN, 19. 1. — Tel. wł. — Na terenach północnych Indyj, zniszczonych z początkiem tygodnia przez trzęsienie ziemi, odczuto wczoraj nowe wstrząsy, które spowodowały zawalenie się domów, ocalałych po ostatniej katastrofie.

Wstrząsy te pociągnęły za sobą znaczną ilość ofiar, bowiem w domach tych urządzone były prowizoryczne lazarety. Wielkie przestrzenie kraju zalane zostały przez wodę, bowiem rzeki, których koryta zostały przez wstrząs podniesione, lub przerwane, torują sobie nowe drogi.

Wobec zniszczenia 50 mostów kolejowych, akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona. Istnieje obawa, że w nieszczęsnym kraju wybuchną epidemiczne choroby.

Daje się także zauważyć brak wody do picia, w rzekach bowiem woda przesycona jest siarkowodorem i innemi związkami siarki.

W mieście Muzaffarpur, ośrodku trzęsienia ziemi, które zostało najbardziej dotknięte katastrofą, władze miejskie pochowały 1100 ofiar.

Tyleż samo zwłok zostało spalonych lub pochowanych przez najbliższe rodziny. Mimo to jednak do tej pory wiele zwłok ludzkich pozostaje niepogrzebanych.

Wielka burza w Sejmie!

Precz ze szpiclem!

B. B. przeciw nowemu posłowi - prof. L. Kulczyckiemu

Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało zaledwie pół godziny, ale należało do posiedzeń niezwykle ożywionych, niepozbawionych wrzawy, okrzyków, a chwilami nawet wielkiego hałasu.

Na wstępie złożyli ślubowanie poselskie nowi posłowie: Ludwik Kulczycki (NPR.), Adam Kuryłowicz (PPS.), Władysław Przytocki -BB.) i Stefan Byczyński-Wojnar (BB.).

Gdy p. marszałek wezwał do ślubowania posła Ludwika Kulczyckiego, pos. Lipiński i kl. BB. krzyknął: **„Agent rządów zaborczych“.** Na ławach BB. rozległy się wówczas różne okrzyki: **„Precz ze szpiclem“ i t. d.**

Na ławach lewicy i centrum powstała **wielka wrzawa,** która trwała przez czas dłuższy.

Gdy zapanowała cisza Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusji projekt ustawy o ustalaniu granic nienaruszalności ziemskiej przy przebudowie ustroju rolnego, a następnie również bez dyskusji ustawę o umorzeniu pożyczek, udzielonych na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych przez powódź w r. 1926.

Po odesłaniu do komisyj 10 rządowych projektów ustaw Izba rozpatrzyła nagłość wniosku klubu ludowego **w sprawie rzekomego bicia i znęcania się policji nad ludnością wiejską w Małopolsce.** Wniosek ten uzasadniał imieniem Kl. ludowego pos. Krysa. W czasie przemówienia tego mówcy padały od czasu do czasu z ław BB. okrzyki. Przeciw nagłości tego wniosku przemawiał pos. Sanojca (BB.), stwierdzając nieobywatelskie stanowisko wnioskodawcy. W głosowaniu nagłość tego wniosku odrzucono, a wniosek jako zwykły odesłany został do odpowiedniej komisji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wszedł na mównicę pos. Lipiński z kl. BB. i oświadczył: **Ponieważ zwykłem odpowiedzialność za swoje czyny ponosić, a słowa moje utknęły w hałasie, oświadczam publicznie, że uważam pana Ludwika Kulczyckiego za agenta państw zaborczych, niegodnego piastowania mandatu w tej Izbie.**

W chwili tej rozległy się na ławach BB. okrzyki pod adresem posła Kulczyckiego: „Precz, bezczelność“.

Powstała znowu wielka wrzawa, w czasie której p. marszałek zamknął posiedzenie.

Los dolara przesądzony

WASZYNGTON, 19.1. — Komitet walutowy Izby Reprezentantów przyjął projekt ustawy o dewaluacji dolara.

Zastanówmy się trochę...

Nie szkodźmy, przynajmniej, sami sobie!

„Świat pracy, zarówno umysłowej jak i fizycznej, został, jeśli nie rozbity, to przynajmniej mocno osłabiony.

Nieufność i podejrzliwość w stosunkach nawet koleżeńskich, są mocno rozwinięte. Dziś kolega z kolegą, przyjaciel z przyjacielem nie mówi szczerze.

Ten stan rzeczy odbija się nie słychanie szkodliwie na działalności ruchu zawodowego wogóle, co czyni organizacje zawodowe zarówno pracowników umysłowych, jak i robotnicze nie zdolne do spełniania swych zadań".

Tak pisze w n-rze z dn. 15 b. m. dwutygodnika „Pracownik samorządowy" p. A. Pacholczyk, poseł z Bloku Bezpartyjnego.

A w innem miejscu, czytamy w tymże artykule:

„Tyle trosk, kłopotów, udręki i pracy, które same się nasuwają, a tu jeszcze troski te potęgują sami ludzie, nie wiedząc często poco i dlaczego.

Gdyby rok 1934 sprawił, aby pracownicy... przestali sami sobie wyrządzać przykrości, było by to wielkie zwycięstwo dobra nad złem, a to znakomicie przyczyniłoby się do wprowadzenia spokoju w stosunkach służbowych, który jest nieodzowny dla pożytecznej pracy".

Do słów powyższych zbędnem byłoby coś więcej dodawać. Są one proste i jasne, są nawskroś słuszne i — dobrzeby było, gdyby, zastanowiwszy się nad ich głęboką treścią, świat pracowniczy począł stosować w swem życiu codziennem nakazy, w tych słowach zawarte!...

Gdańsk przyrzeka szanować konstytucję

GENEWA, 19.I. Rada Ligi Narodów pod przewodnictwem min. Becka zajmowała się w środę m. in. sprawą konstytucji w. m. Gdańska.

Przewodniczący Senatu Gdańska, Rauschning zapewnił, że Senat gdański zamierza w przyszłości, tak jak to czynił dawniej, utrzymać swe zarządzenia w ramach konstytucji i że nie będzie przeszkadzać petentom przedstawiania petecyj wysokiemu komisarzowi.

Tyfus w siedlisku nędzy

Wybuch epidemji w schronisku dla bezdomnych kobiet

Przy ul. Leszno 93 w Warszawie mieści się schronisko dla bezdomnych kobiet, obliczone na kilkaset osób.

Codziennie wieczorem lokal ten zapełnia się szczelnie różnemi wynędzniałemi, zbiedzonemi, pozbawionemi dachu nad głową po staciami kobiecemi.

Nocują tam w wielkiej sali, jedna obok drugiej, na pryczach stykających się niemal ze sobą. W tych warunkach nie trudno o przywleczenie jakiejś choroby, a jeszcze łatwiej o udzielenie jej towarzyszkom niedoli.

Zrozumiałe tedy poruszenie w środowisku tem wywołał fakt silnej gorączki, stwierdzonej u jednej z nocujących kobiet. Przewieziono ją do szpitala św. Stanisława na Woli, gdzie lekarze orzekli, iż jest ona chora na

tyfus plamisty.

W przytułku następnego dnia kilka innych kobiet zaczęło gorączkować, natychmiast więc odesłano je również do szpitala.

Wypadek tyfusu plamistego w zbiorowisku kilkuset kobiet, przychodzących w łachmanach, w odzieży i bieliźnie nieupranej od niepamiętnych czasów, kobiet, które co rano opuszczając schronisko, mogą zarazę tę rozwlec po mieście, musiał wywołać

energiczne zarządzenia władz,

zmierzające do umiejscowienia epidemji.

W tym celu schronisko przy ul. Leszno zostało zupełnie zamknięte i opróżnione.

Wszystkie przebywające w niem pensjonarjuszki przeniesiono do baraku przy ul. Karolkowej róg Leszna, gdzie odbyć mają

dwutygodniową kwarantannę.

Są one ściśle strzeżone, tak iż żadna z nich nie może wydostać się poza próg baraku. Zostały ponadto wszystkie poddane kąpieli i dezynfekcji.

Dokładnemu odkażeniu poddano również lokal schroniska przy ul. Leszno.

Dzięki tedy tym zarządzeniom stolica została zabezpieczona przed rozszerzaniem się groźnej epidemji tyfusu plamistego.

Co zrobił Fundusz Pracy

Według opracowanych ostatnio przez Fundusz Pracy danych statystycznych do dnia 1 ub. m. w zakresie robót rządowych, finansowanych przez Fundusz Pracy dokonano regulacji na przestrzeni 171 klm. oraz 55,18 klm. obwałowania, 76 klm. dróg kolejowych, 396.724 mtr. sześc. dróg wodnych oraz 706,48 klm. dróg bitych.

Należy zaznaczyć, że w zakresie drogowym wykonano zamierzone roboty ziemne i betonowe oraz częściowo ułożono tor dla pociągów gospodarczych i jednocześnie rozbudowano stacje — Kraków, Krynica i Zakopane.

W zakresie produkcji materjałów wyprodukowano 62.526 mtr. sześc. tłucznia oraz 2.776.800 sztuk cegły i klinkieru.

W dziale robót samorządowych, finansowanych przez Fundusz Pracy, wykonano w tym czasie 351,75 klm. dróg i ulic, dla których to robót wyprodukowano 10.428 mtr. sześc. tłucznia oraz 3.050.925 sztuk cegły i klinkieru.

W zakresie bezpośrednio rentujących się robót przeprowadzono 88,5 klm. wodociągów i rur kanalizacyjnych, 15,9 klm. linij tramwajowych, 71,3 klm. przewodów elektrycznych, 75,6 klm. gazociągów oraz wzniesiono 25.477 mtr. sześc. budowli.

W dziale robót budowlanych wykończono rozpoczęte budowle o powierzchni ogólnej 174.571 mtr. sześc., uzbrojono 61,3 hektarów terenów w celu przystosowania ich dla celów budowlanych oraz w zakresie drobnego budownictwa zbudowano izb o ogólnej powierzchni 24.402 mtr. sześc. —

Zakamieniały zbrodniarz

Wyrok śmierci na mordercę policjanta w Białymstoku

Wczoraj o g. 8.35 rano wojskowy sąd doraźny ogłosił wyrok w sprawie Jana Ciborowskiego, szeregowca 40 p.p., który w dniu 4 stycznia r. b. w Białymstoku w zamiarze pozbawienia życia starszego posterunkowego, Ignacego Maciejewskiego, strzelił do niego trzykrotnie z karabinu wojskowego, trafiając go w tylną część głowy i wątrobę, wskutek czego ranny zmarł.

Ponadto Ciborowski oskarżony był, że w dniu 5 stycznia r. b. w okolicy stacji Lewickie w zamiarze pozbawienia życia post. policji Śpiewaka, strzelił do niego z karabinu wojskowego, raniąc go ciężko, poczem został obezwładniony.

Opowiedział on przed sądem o swoich przeżyciach na terenie Warszawy, gdzie się urodził i wychowywał w zakładzie Braci Albertynów, a następnie o mordzie, i o zamierzonych zbrodniach.

Z całym cynizmem opowiedział, jak chciał zamordować sierżanta Kuta, sierżanta Iskrzyńskiego i jakiegoś sierżanta w Wilnie z zemsty za jakieś drobne urazy.

Przez cały czas rozprawy zbrodniarz zachowywał się najzupełniej spokojnie i zdawał sobie sprawę, że oczekuje go wyrok śmierci. Sąd wojskowy wydał na niego podwójny wyrok śmierci. Skazany przyjął wyrok spokojnie.

Oświadczył, gdy mu zaproponowano odwołanie się do łaski P. Prezydenta, że nie chce żadnej łaski i w ostatniej chwili przed śmiercią nie życzy sobie księdza, bo ksiądz go nie wychowywał, a gdy mu zaproponowano, żeby napisał listy, które zostaną oddane rodzinie, oświadczył, że listy takie napisze, ale odda je nie księdzu lecz wachmistrzowi żandarmerji.

Na propozycję zarządu więzienia, że przed wykonaniem wyroku otrzyma butelkę wódki, oświadczył, że to za dużo, gdyż podobno niby, że umarł pijany, a chce umierać z całą świadomością.

Obrona i sąd odniosły się do łaski P. Prezydenta.

P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok wykonano w czoraj w południe o g. 12 m. 30.

Władze angielskie nie pozwalają wyładować węgla polskiego w Londynie

LONDYN, 19.1. — Statek norweski „Lysaker", wiozący ładunek 1600 ton węgla polskiego przybył na Tamizę wczoraj nad ranem. Wyładowanie węgla do doków papierni „Bovater", położonych nad Tamizą, rozpocząć się miało po południu.

Tymczasem władze celne odmówiły pozwolenia na wyładowanie węgla, twierdząc, że doki papierni nie są należycie przystosowane do wyładowywania węgla.

Prasa angielska alarmuje dziś w dalszym ciągu opinję, donosząc na podstawie wiadomości z Warszawy, jakoby inne firmy angielskie zamówiły dalsze 6.600 ton węgla polskiego.

Biała śmierć czterech turystów

Z Monachjum donoszą, że na stokach Allgau lawina zasypała czterech turystów.

Pogoda

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem. Miejscami przelotne deszcze. Temperatura bez większych zmian. Dość silne, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Potanieje poczta, telegraf i telefon międzymiastowy

Chwalebny zamiar Min. Poczt i Telegrafów

Jak wiadomo, od Nowego Roku naczelne władze pocztowo - telegraficzne wprowadziły pewne udogodnienia w dziedzinie prowadzenia rozmów telefonicznych według taryfy ulgowej, przez rozszerzenie okresu, w którym rozmowy takie mogą się odbywać, a zarazem obniżono wydatnie cenę rozmów pilnych.

Te ulgi — jak się dowiadujemy — stanowią tylko niejako wstęp do dalszych zarządzeń w tym kierunku, spodziewanych już w najbliższym czasie.

Zamierzone jest mianowicie **obniżenie w dużym stopniu przedewszystkiem opłat pocztowych, zwłaszcza przy wysyłce listów zwykłych i pospiesznych, t. zw. express.** Dotąd nie wiadomo, ile wynosić będzie ta zniżka, mówi się jednak o wprowadzeniu opłaty 25-groszowej za list zwykły, a 90-groszowej za list express.

Równocześnie zamierzone jest **dalsze obniżenie opłat telegraficznych a także telefonicznych. Podobno zniżka wynosić będzie 20 procent dotychczasowej taryfy telegraficznej i taryfy rozmów międzymiastowych.** Obniżka cen za rozmowy międzymiastowe nie będzie jednak ryczałtowa, gdyż za pierwsze 3 minuty cena zre[illegible]owana będzie tylko o 5 proc., a dopiero za dalsze minuty zniżka wyniesie 20 proc.

Niezależnie od tego, Ministerstwo poczt i telegrafów nosi się z zamiarem **obniżenia opłat abonamentowych za korzystanie z telefonu w mieszkaniach, biurach i t. d. Projektowane jest zniżenie opłat abonamentowych również o 20 proc.** we wszystkich miejscowościach, w których sieć telefoniczna eksploatowana jest przez Zarząd telefonów państwowych. Tę zniżkę jednak uzależnia się od zastosowania takiej samej redukcji opłat abonamentowych przez PAST tam, gdzie sieć telefoniczna eksploatowana jest przez tą Spółkę. Rokowania w tym kierunku prowadzone są obecnie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zamierzona obniżka taryf pocztowych, telegraficznych i telefonicznych weszłaby w życie już z dniem 1 lutego b. r., a w każdym razie przed dn. 1 marca.

Od 1-go lutego

nowe listy płac dla urzędników

Dowiadujemy się, że władze skarbowe kończą już przygotowania do wypłaty pensyj urzędniczych na 1-go lutego według nowego uposażenia.

W niektórych ministerstwach ukończone już zostały prace nad zaszeregowaniem pracowników do nowych grup płacy, w innych są na ukończeniu.

Co się tyczy ministerstwa sprawiedliwości, to polecilo ono prezesom Sądów Apelacyjnych, aby pewna ilość sędziów i urzędników przedstawić do wyższego zaszeregowania w tych przypadkach, w których sędziowie i urzędnicy zbliżeni są w poborach do wyższej grupy.

Przy stawianiu odnośnych wniosków prezydja Sądów Apelacyjnych uwzględniać mają kwalifikacje proponowanych osób, długość ich okresu służbowego oraz pełnienie kierowniczego stanowiska.

Nowa taryfa pocztowo-lotnicza

Ministerstwo Poczt i Telegrafów z dniem 15-go stycznia 1934 r. znacznie obniżyło opłaty za przewóz lotniczy przesyłek listowych i przekazów pocztowych. Opłaty te (poza normalną opłatą pocztową) wynoszą:

W obrocie wewnętrznym za kartę pocztową 10 gr., za list do 20 gr. wagi i za przekaz pocztowy 15 groszy; zaś w obrocie europejskim za kartkę pocztową 20 lub 30 groszy, a za list do 20 gr. wagi 30 lub 40 groszy, zależnie od kraju przeznaczenia.

Lotnicze przesyłki listowe można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych oraz wrzucać do specjalnych skrzynek do poczty lotniczej.

Sobota 20 STYCZNIA 1934	Dziś Fabjana Jutro Marceli SŁOŃCE Wsch. sł. 7.33 Zach. sł. 4.00 Wsch. ks. 9.24 Zach. ks. 10.55

„Wieś, która nie zna cukru i nafty"

Co piszą o Polsce zagranicą

Znalazła się w Polsce wieś, której mieszkańcy obchodzą się zupełnie bez cukru i nafty. Wieś ta leży w województwie stanisławowskiem i nazywa się Medyń. „Odkryta" została przez jednego z ziemian krakowskich, przejeżdżającego tamtędy samochodem.

Drogi znajdują się tam w tak rozpaczliwym stanie, że do auta trzeba było przyczepiać konie.

Takim zaprzęgiem właśnie wjechał krakowski turysta do wioski, gdzie natychmiast otoczyła go gromada dzieciaków.

Wygląd tych dzieci był straszny. Blade, chude, odziane w strzępy łachmanów.

Turysta zaczął rozdawać malcom cukier i tu wyszło najaw coś niesłychanego. Okazało się, że dzieci nigdy nie widziały cukru i nie wiedziały co z nim robić.

Krakowski gość, zdumiony tym faktem zatrzymał się we wsi i stwierdził, że od długich lat panuje tam straszna nędza.

Mieszkańcy dawno już zapomnieli nietylko o cukrze, ale także o zapałkach i nafcie.

Tych, zdawałoby się najpierwszej potrzeby artykułów żaden z mieszkańców wsi nie widział już oddawna.

Wieś Medyn liczy około 200 mieszkańców i leży daleko od miast, wskutek czego tych 200 ludzi nie ma możności uzyskania jakiegokolwiek zarobku.

Odcięci od świata, wiodą oni życie nędzarzy, pozbawionych najelementarniejszych potrzeb normalnej ludzkiej egzystencji.

Powyższe stanowi dosłowny przekład artykułu zamieszczonego w rosyjskiej emigranckiej gazecie „Siewodnia wieczerom", wychodzącej w Rydze.

Zbytecznem byłoby dodawać jaką tego rodzaju wieści z Polski, rozszerzane w pismach zagranicznych robią nam „propagandę".

A najsmutniejsze w tem wszystkiem jest to, że faktom tym nie da się zaprzeczyć, gdyż niestety stanowią bolesna prawdę.

Wódka i tytoń

w budżecie Państwa

Na stole obrad komisji budżetowej Sejmu znalazł się wczoraj budżet monopoli państwowych.

W obradach tych z ramienia rządu wziął udział wiceminister skarbu p. Jastrzębski. **Ogólna suma wpłat do skarbu państwa ze wszystkich monopoli preliminuje się na przyszły rok budżetowy w wysokości 645.495.000 zł., w bieżącym roku budżetowym suma ta preliminowana była w kwocie 661.206.000 zł.**

Na przyszły rok budżetowy z wyżej przytoczonej sumy ogólnej na monopol solny przypada 50 miljonów zł., na monopol tytoniowy 340 milj. zł., na monopol spirytusowy 220 milj. zł., na Loterję Państwową 20.055.000 zł., wreszcie na monopol zapałczany 15.440.000 zł.

Budżet monopoli referuje poseł Hutten-Czapski (BB). Referent wyliczając działalność naszych monopoli państwowych, na wstępie podkreślił, że monopole nasze są monopolami handlowemi, z wyjątkiem jednego — zapałczanego, który jest monopolem produkcji. Kryzys gospodarczy dotyka monopole tylko pośrednio przez zubożenie ludności, bezpośrednio zaś nie dotyka ze względu na ustawowy brak konkurenta w sprzedaży. Monopole nasze, nie licząc zapałczanego, zatrudniają 2.037 urzędników, 48 majstrów, 13.265 robotników i 175 różnych pracowników.

Zdaniem referenta kierownictwo monopoli winno być skoncentrowane w jednem ręku, musi szukać nowych dróg, ściągać organizacje gospodarcze do współpracy.

Z zestawienia przytoczonego przez referenta wynika, że sprzedaż za 6 miesięcy 1932-33 r. np. w monopolu tytoniowym równa się sumie 284 milj. zł., w roku zaś 1933-34 — 255.600.000 zł., w monopolu zaś spirytusowym w roku 1932-33 wynosi — 151 milj. zł., w r. zaś 1933-34 153.600.000 zł.

Omawiając działalność monopolu tytuniowego, referent stwierdza wzrost spożycia

niższych gatunków tytoni a szczególnie machorki,

natomiast spadek sprzedaży tytoniu wyższych gatunków. Co do monopolu spirytusowego to ostatnio zaznaczył się

gwałtowny spadek konsumcji spirytusu w kraju,

co spodowane jest częściowo rozwojem zrozumienia szodliwości dla zdrowia nadmiernego użycia alkoholu, ale przedewszystkiem jest dowodem zu bożenia ludności. Zmiana polityki cen wygórowanych spowodowała zahamowanie spadku sprzedaży a nawet wzrost. Potwierdza to, zdaniem referenta, słuszność tezy, **iż w tej dziedzinie istnieje pewna granica ceny, poza którą iść nie należy, i z tego względu** uważa za celowe rozpatrzeć możliwości

dalszej obniżki cen.

Jeśli chodzi o monopol zapałczany, to obecnie spółka dzierżawna szwedzka monopolu zapałczanego znajduje się w pertraktacjach z ministerstwem skarbu co do wypuszczenia specjalnego gatunku

zapałek tańszych.

Poseł Rybarski (Kl. Nar.) podał krytyce politykę monopolów, zatrzymując się dłużej na polityce cen, którą mówca uważa za nieodpowiednią. Pos. Szymanowski (BB.) uskarżał się na zbyt wysoką cenę soli i zapałek. Pos. Rozmaryn (Koło Żyd.) również wystąpował przeciw sztywności cen soli i tytoniu tłomacząc nią obniżenie się spożycia tych artykułów. Pos. Wagner (BB.) wniósł rezolucję, wzywającą Rząd do reorganizacji i redukcji aparatu wytwórczego monopolu solnego, obniżenia kosztów administracji salin i gruntownej reformy uprawnień emerytalnych oraz do obniżenia cen soli szarej i ułatwień w jej sprzedaży. Ks. Szydelski (Ch. D.) zwrócił uwagę na konieczność większej kontroli nad nielegalnym handlem zapalniczkami.

Dyplomaci u p. premiera

P. premjerowi J. Jędrzejewiczowi złożyli wczoraj wizyty nowoakredytowani posłowie Japonji — Bobubumi Ito i Persji — Nadir Mirza Arasteh.

Sensacja na sali sejmowej

Posłowie Korfanty i dr. Pant bojownikami myśli państwowej

Wczorajsze posiedzenie sejmu śląskiegopoświęcone dyskusj nad expose budżetowem wojewody śląskiego, stałopod znakiem jednomyślności na punkcie naszych interesów narodowych.

Już pierwszy mówca, pos. Korfanty, w godzinnem przemówieniu mocno się zaakcentował. Po stwierdzeniu, że budżet obecny jest refleksem kryzysu, jakiego świat nie pamięta, i jednym z najniższych od czasu przyłączenia Śląska do Polski, pos. Korfanty oświadczył, iż nie czyni nikomu zarzutów, iż nie zostało przewidzianem, że dochody skarbu będą się kurczyły. Obecny kryzys konsumcyjny — stwierdzapos. Korfanty — zaostrza kryzys produkcji.

W przemówieniu tem, złożonem imieniem klubu Ch. D. i NPR. pos. Korfanty wystąpił następnie bardzo ostro przeciwko kartelizacji przemysłu i trustom, które w konsekwencji przyczyniają się do dalszej pauperyzacji i proletaryzacji mas śląskich. Zubożenie ludu pcha go w objęcie Volksbundu, operującego materjalnemi korzyściami. .Obrazując całokształt działalności obozu mniejszościowego, pos. Korfanty oświadcza, iż czas jest skończyć z irydentą hitlerowską na Śląsku i zlikwidować placówki wojującej niemczyzny „Kattowitzer Zeitung", „Oberschlesischer Kurier" i „Volksbund", tę ostatnią organizację należy rozwiązać, a mienie skonfiskować. Poseł Korfanty wskazuje przytem na przykład Czechosłowacji.

Dalszy ciąg przemówienia poświęcony był sytuacji w przemyśle śląskim, przyczem podkreślone zostało, że jest nie do pomyślenia dalsza obniżka kosztów robocizny. Produkcję podraża nadmierna ilość form organizacyjnych w przemyśle.

Pos. Korfanty domaga się kontroli nad produkcją i zbytem oraz stanowczego przeciwstawienia się manipulacjom akcjami na szkodę skarbu.

Zakończenie przemówienia poświęcone było stosunkowi do mniejszości, która prawem kaduka uzurpuje sobie pozycję państwa w państwie.

Deklaracja klubu N. Ch. Z. P. (BB) złożona przez posła Witczaka, aprobuje zamierzenia pana wojewody, wyłuszczone w przemówieniu na poprzedniem posiedzeniu sejmu.

Pos. Witczak stwierdza, że klub jego miał już możność określić swój stosunek do autonomji śląskiej, które to zagadnienie nie może się znaleść poza ramami idących przemian ustrojowych. Prace klubu w komisji budżetowej pójdą po linji przedłożonego preliminarza, z tem, że zostaną rozważone możliwości zmian, któreby wzmocniły dział pozycyj inwestycyjnych i socjalnych.

W dziedzinie przemysłu klub prorządowy walczyć będzie o usunięcie bra-

Wągrodzki — 19.1. —

ków organizacyjnych, o sprawiedliwy wymiar uposażeń i procentowy w stosunku do sił udział Polaków na stanowiskach kierowniczych i urzędniczych i o unarodowienie kapitału.

Cła dziedzina stosunków socjalnych powinna kształtować się na zasadzie jaknajtroskliwszej opieki warstw pracujących, tworzących element mocarstwowej potęgi Polski — polskiej pracy.

Znaczny ustęp przemówienia poświęcony został kwestji szkolnictwa, przyczem stwierdzona została konieczność przebudowy ustroju szkolnego w myśl ustawy nietylko ze względów unifikacyjnych, ale także ze względu na interesy ludności.

Agresywna i rewizjonistyczna polityka pewnej części elementów niemieckich, nawet wbrew hasłom rasizmu hitlerowskiego, usiłuje ściągać polskie dziecko do szkoły niemieckiej.

Nie mając najmniejszych zastrzeżeń — oświadcza pos. Witczak — by niemieckie dziecko pobierało naukę w niemieckiej skole — oświadczamy, iż w sposób najbardziej stanowczy przeciwstawimy się wszelkim zakusom na duszę polskiego dziecka.

W zakończeniu mówi pos. Witczak, że Klub prorządowy chciałby, aby w zrozumieniu powagi sytuacji rosła ilość ludzi pracy, a nie bezwartościowej opozycji i negacji.

Na odcinku tak pojętych obowiązków i pracy, klub prorządowy każdemu chętnie poda dłoń.

Największą sensację obudziło przemówienie następnego mówcy, przywódcy klubu niemieckiego, dr. Panta. Poza, ściśle biorąc, pozytywnem ustosunkowaniem się do budżetu województwa, pos. Pant w zakończeniu swego przemówienia złożył deklarację sobistą, dotyczącą stanowiska niemieckiej partji chrześcijańskiej, czemu zresztą dał już wyraz na ostatniem walnem zebraniu tej partji.

Nieznane oficjalnie stanowisko jego było przedmiotem okrężnych, a bardzo mocnych ataków niemieckiej prasy hitleryzującej na Śląsku. Pos. Pant oświadczył:

Oprócz zagadnień gospodarczych i społecznych również i problem narodowościowy, a szczególnie w naszem województwie wymaga dokładnego zbadania, a to tem bardziej, że w ostatnich miesiącach, wśród mniejszości niemieckiej, zjawiły się pewne smutne zjawiska.

Zastrzegając się przeciwko ingerencji czynników zagranicznych — oświadcza pos. Pant — oddawna stoimy na stanowisku, że mniejszość musi pozostać wolną od wszelkich wpływów zewnętrznych, by mogła sam swe życie tworzyć i rozwijać je według własnych potrzeb.

Musimy liczyć się z rzeczywistością w której żyjemy i której nikt inny nie może odpowiednio kształtować, jak tylko my sami.

Położenie w którem się znajdujemy wymaga, że musimy znaleźć porozumienie z władzami państwa w którem mieszkamy, jak również i z narodem w którym żyjemy.

Wiemy bardzo dobrze — oświadcza pos. Pant, — że na tej drodze będziemy mieli jeszcze do przezwyciężenia wiele trudności.

Najpierw trzeba oczyścić atmosferę duchową, która nas otacza.

Czyniąc aluzję do obecnego nastawienia rządu Rzeszy pos. Pant stwierdza, że jedynie chrześcijaństwo ma siłę łączenia narodów i wprowadzania porządku do istniejącego obecnie chaosu. Dla naszej działalności (t. j. partji niemieckich katolików w Polsce) nie są miarodajne wojskowe konstelacje polityczne, i ustosunkowanie się ich w danej chwili. Jest dla nas wielką satysfakcją — mówi w dalszym ciągu pos. Pant — gdy słyszymy, że te dwa państwa sąsiednie Polska i Niemcy, rozpoczęły ze sobą rokowania mające na celu utrwalenie pokoju. Mamy silną nadzieję, że starania te będą uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Pos. Pant stwierdza, że jego stronnictwo zawsze walczyć będzie o porozumienie się z narodem polskim, przyczem podkreśla, że tej podstawy nie mogą w niczem zmieniać różnice zdań, które się ostatnio pojawiły w łonie mniejszości niemieckiej.

— Chociaż w ostatnich czasach — oświadcza pos. Pant — kilkakrotnie obrzucano nas oszczerstwami (ze strony hitleryzujących Niemców) i skierowano przeciw nam różne ataki, to jednak ja imoi przyjaciele, nie wrócimy nigdy z prostej drogi.

Pos. Pant występując bardzo ostro pod adresem współplemiennych swych antagonistów, oświadcza, że „nikomu nie pozwolę się wtrącać do spraw, które nas tylko obchodzą". Zdanie to ma kłaść tamę wywlekaniu dyskusji o stanowisku dr. Panta na terenie Rzeszy niemieckiej.

Nawiązując do swego przemówienia na zebraniu partji niemieckich katolików, pos. Pant stwierdza, iż mówił wówczas o sytuacji, jaka wyłoniła się w łonie niemieckiej mniejszości.

Uważał za swój obowązek i swoje prawo przedstawić bez jakiegokolwiek upiększenia wszystko to, co jest szkodliwe i podkreślić błędy, będące skutkiem egoizmu partyjnego kilku osób.

Pos. Pant stwierdza, iż skrytykował jaknajostrzej politykę w łonie mniejszości, operującą tylko hasłami i potępił wykorzystywanie wspólnoty narodowej i młodzieży dla celów partyjnych.

Podkreślając konieczność opieki nad bezrobotnymi pos. Pant wystąpił przeciwko budowaniu przez Volksbund t. zw. „Heimanów" w miejscowościach, w których mniejszość niemiecka nie przejawiała żywotności. Poseł Pant zapowiada wydanie własnego organu prasowego i stwierdza, że głównie sama prasa niemiecka przyczyniła się do wywołania zamieszania wśród mniejszości śląskiej.

Pos. Pant w zakończeniu zapewnia, iż zdecydowany jest służyć państwu przez lojalne spełnianie swych obowiązków.

Jest to jedyna droga do wzajemnego porozumienia się nietylko formalnego, lecz rzeczywistego i trwałego.

Następnie zabrał głos pos. dr. Glueckman imieniem klubu socjalistycznego, dając w godzinem przemówieniu wyraz krytycznemu stosunkowi do przedłożonego preliminarza budżetowego.

Nawiązując do zapowiedzi walki z przemysłem, pos. Gluecksman domaga się sprecyzowania, czy walka ta idzie w kierunku naruszenia podstaw kapitalizmu, bowiem inaczej walkę tę uważać musi za bezwartościową.

Pos. Gluecksman w złożonej deklaracji zapytuje z jakiego powodu dotąd ani jedno zamknięcie rachunków budżetowych województwa śląskiego nie zostało przedłożone sejmowi.

W ten sposób sejm nie miał możności kontrolowania gospodarki budżetowej, ani stwierdzenia, czy poświęcone w uwagach urzedu kontroli państwowej usterki zostały usprawiedliwione.

Z niezwykłem zainteresowaniem wysłuchane przemówienie posła Gluecksmana, zakończyło pytanie, co upoważniło pana wojewodę do stwierdzenia w swojem przemówieniu, że widzi realizację rzucanego przez siebie hasła współpracy, w atmosferze potęgującego się zaufania i zrozumienia.

Wczorajsze posiedzenie sejmu śląskiego zakończyło przemówienie drugi.go mówcy klubu socjalistycznego, posła Macheja.

Tąpnięcie w kopalni

Górnik ze złamanym kręgosłupem

W podziemiach kopalni „Śląsk" w Chropaczowie miał miejsce wczoraj rano nieszczęśliwy wypadek górniczy.

Wskutek tąpnięcia oberwały się masy węgla, grzebiąc pod zwałami 56-letniego Mateusza Szopę z Rojcy (Krzyżowa 18).

Doznał on złamania kręgosłupa, obojczyka, oraz zmiażdżenia miednicy.

Ofiarę pracy wydobyto spod zwałów w stanie beznadziejnym i przewieziono do lecznicy brackiej w Król. Hucie, gdzie walczy ze śmiercią.

Szopa jest żonaty i ojcem dwojga dzieci.

Krwawe zajścia na weselu

Bracia Golowie zwolnieni

Epilogiem krwawych zajść na weselu w Zawiści była wczorajsza sprawa przed sądem okręgowym w Katowicach.

Odpowiadali mieszkańcy Orzesza, bracia Józef i Bernard Kiełkowscy oraz Józef i Franciszek Golowie i Eernest Gasz, którzy w swoim czasie wtargnęli przemocą na zabawę weselną, zdemolowali całe urządzenie sali i restauracji i poturbowali gości weselnych, bijąc ich pałkami i krzesłami.

Również została pobita interwenjująca policja.

Ze względu na brak dostatecznych dowodów braci Golów uwolniono, zaś resztę zasądzono po 6 miesięcy więzienia.

Wybujała ambicja

przyczyną samobójczej śmierci

Wczoraj nad ranem kopalnia „Pokój" w Nowym Bytomiu była terenem strasznego wypadku.

Udający się do pracy robotnicy zauważyli na linach i urządzeniu wyciągowem ślady zakrzepłej krwi. Kierując się temi śladami dotarli do znajdującego się na poziomie 420 metrów pokładu, gdzie znaleźni strasznie zmasakrowane i okrwawione szczątki zwłok ludzkich.

Jak się okazało, były to zwłoki górnika, 40-letniego Emila Cwolka z Nowego Bytomia (Damrota 3), który popełnił samobójstwo, rzucając się w przepaść szybu.

Przyczyną samobójczego kroku była wybujała ambicja.

Cwolek dowiedział się bowiem, że został przeszeregowany z kategorji urzędniczej do robotniczej.

Osierocił on żonę i kilkoro dzieci.

67-letni desperat

Za zmarłą żoną

Wczorajszego przedpołudnia w mieszkaniu swem przy ul. Kochanowskiego 9, dokonał zamachu na życie wieszając się na pasku od spodni, 67-letni Józef Gałązkiewicz, emerytowany urzędnik kolejowy.

Zaalarmowana przez sublokatorkę pomoc okazała się spóźniona, bowiem denata nie można było przywrócić do życia.

Motywem samobójczego kroku była tęsknota za zmarłą przed kilkoma tygodniami żoną.

Śmierś w bied-szybie

Wczorajszego wieczoru w jednym z bieda-szybów pod Mysłowicami zarwała się drabina pod schodzącym do pracy bezrobotnym 54-letnim Franciszkiem Cybą z Mysłowic (Towarowa 4), który padając, przywalony lawiną ziemi i kamieni, poniósł śmierć na miejscu.

Abolicjonizm - a nie reglamentacja

„Kobieta sprzedajna“ -- jest człowiekiem!

Czem różni się prostytutka od „lekkomyślnej“ mężatki?

Zanim omówimy obszerniej metody i wyniki polskiego systemu reglamentacyjnego musimy streścić ideę i historję najszlachetniejszego odruchu ludzkiego w sprawie prostytucji — jakim jest abolicjonizm.

Ojczyzną abolicjonizmu podobnie jak i wielu innych praw wolnościowych jest Anglja. Pierwszym pionierem tej walki o sprawiedliwość i prawdziwą moralność, był Daniel Cooper, który w r. 1864 wystosował list do parlamentu angielskiego z żądaniem zniesienia reglamentacji, jako środka niewłaściwego i nie odpowiedniego do zwalczania prostytucji: i chorób wenerycznych.

Gdy memorjał ten nie odniósł żadnego skutku, wystąpiła do walki narodowa organizacja kobiet angielskich, pod wodzą szlachetnej Józefiny Butler. Warto podkreślić ten szczegół choć by tylko dlatego, że kobiety naogół interesuje ta sprawa bardzo mało. Nie udając się w bliższe i szczegółowsze rozważania przyczyn tej dziwnej bierności, wystarczy stwierdzić absolutny brak zainteresowania zagadnieniem prostytucji we wszystkich pismach kobiecych np. w Polsce.

Są one niewątpliwym wyrazem równouprawnienia kobiety. A jednak w pismach tych znajdziemy wszystko, poczynając od rozważań na tematy ogólnoludzkie, a kończąc na robotach szydełkowych, modach męskich i ankietach na temat, jakim powinien być mężczyzna.

Tego tylko właśnie tematu, jakim jest upodlenie i wyłączenie dziesiątków i setek tysięcy kobiet spod prawa opiekującego się każdym obywatelem społeczeństwa — milcząca siła, jaką były kobiety do czasu uzyskania równego głosu — nie porusza.

Na czemże polega idea abolicjonizmu?

Przedewszystkiem na zerwaniu z obłudną i podwójną moralnością i żądaniu równych praw dla wszystkich. Żaden myślący człowiek, po zastanowieniu się nie mógłby uznać za słuszny taki stan rzeczy, w którym chory wenerycznie mężczyzna może swobodnie rozszerzać zarazę, a policyjny przymus leczenia spada tylko na kobiete. Ba, nawet nie na każdą kobiete, ale tylko na tę, która jest rejestrowana jako prostytutka.

Przedstawmy sobie raz jeszcze całą sprawę poprostu, na „chłopski rozum“. Każdy mężczyzna i każda kobieta może swobodnie chorować wenerycznie i może tę chorobę przenosić na innych. Żadnych sankcyj kontrolnych ani karnych społeczeństwo nie znajduje i nie stosuje. Natomiast z całą srogością występuje tylko przeciw nielicznej w porównaniu z ogólną liczebnością mieszkańców kraju garstce — jaką są prostytutki — i to prostytutki rejestrowane.

Albowiem podczas gdy już prawnicy starożytnego Rzymu uważali za prostytutkę, jak pisaliśmy w jednym z poprzednich artykułów, każdą kobietę oddającą się różnym mężczyznom bez wyboru — nasza „moralność“ opatruje tem mianem tylko dziewczęta krążące po ulicy i sprzedające się za grosze i złotówki.

Niedawno mieliśmy sposobność rozmawiać z jednym z najwybitniejszych lekarzy polskich o sławie europejskiej. Usłyszeliśmy od niego takie słowa:

„Pod względem moralnym i hygienicznym nie istnieje żadna różnica między kobietą z t. zw. towarzystwa oddającą się różnym mężczyznom dla klejnotów, chwilowej żądzy lub kaprysu — a dziewczyną chodzącą po ulicy i sprzedającą się w tym celu, aby żyć“.

Przytaczamy te słowa aby raz jeszcze unaocznić to ciągnące się przez setki lat potworne i tragiczne nieporozumienie. Nie dajmy się omamić żadnemi tradycjami i przyzwyczajeniem. Pomyślmy o tem, że wszelkim represjom, karom i przymusowi podlega przy obecnym systemie nie ta prostytutka która nie ma licencji urzędowej na wykonywanie tego „zawodu“, ale ta właśnie, która to pozwolenie posiada. Czy można sobie wyobrazić bardziej groteskowa sytuacja

Wróćmy jednak do abolicjonizmu. Otóż, jak mówiliśmy na czele tego ruchu staneła Józefina Butler, która nie ograniczyła swej działalności do samej Anglji, ale wystosowała apel do całej Europy z wezwaniem do jednoczenia i organizowania się wszystkich przeciwników reglamentacji. Sama zaś udała się w podróż do różnych krajów i po powrocie założyła „Federacje“ na czele której stanał sir James Stanfield jako pierwszy prezes.

Pierwszy międzynarodowy kongres Federacji Abolicjonistycznej odbył się w Genewie w r. 1877.

W artykule następnym streścimy główne uchwały i zasady uchwalone na tym kongresie i reprezentujące ideę abolicjonizmu.

Ładny opiekun

Mieszkaniec Król. Huty pan Józef Sobota (Katowicka 48), jest sądownie wyznaczony na opiekuna małoletniego syna Anny Bregułowej z Kdól. Huty. Otrzymawszy przed niedawnym czasem kwote 300 zł. w celu wręczenia tejże matce dziecka Breguła „zapomniał“ o tem a gotówke sobie przyswoił.

Za ten kawał odpowie Sobota przed sądem.

Zemdlał z głodu

Wypadki zasłabnięcia wskutek niedostatecznego odżywienia się są na Śląsku na porządku dziennym.

Wczoraj rano zasłabł nagle w westybulu dworca kolejowego w Król. Hucie 24-letni Józef Malcherczyk (Józefa 20). Malcherczyk jest bezrobotnym. Ofiarę głodu przewieziono do szpitala miejskiego.

Interesujący cykl odczytów w Katowicach

Jak już donosiliśmy we wtorek, 23 b. m. o godz. 20 w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego odbędzie się odczyt p. Ministra Henryka Strassburgera p. t. **„Polska a Niemcy hitlerowskie“**.

Odczyt ten jest jednym z cyklu odczytów urządzanych przez Prezydjum Klubu Radnych N. Ch. Z. P. i Zarządu Koła Katowice — Centrum N. Ch. Z. P. W cyklu tych odczytów wyczerpane zostaną aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej, gospodarczej oraz zagadnienia ustrojowe.

Wstęp na odczyt bezpłatny za okazaniem zaproszenia, które wydaje Sekretarjat N. Ch. Z. P. Katowice, Pocztowa 11, tel. 25-95.

Czujna lokatorka uratowała mienie kupca

Rabusie porzucili „robotę“

Wczorajszej nocy ok. godz. 2-ej próbowali włamać się dwaj rycerze wytrycha do składnicy radjotechnicznej Konrada Donerstaga w Król. Hucie (Wolności 76).

Dzięki czujności zamieszkałej na I p. pani Prenzlowej, która posłyszawszy podejrzane szmery w sieni domu wyszła sprawdzić przyczyne hałasów, rabusie porzuciwszy napół przepiłowany zamek przy drzwiach bocznych prowadzących do sklepu — zbiegli.

Zawiadomiona o usiłowaniu włamania policja śledcza wszczeła poszukiwania sprawców, co wobec niemożności podania przez Prenzlowa rysopisu rabusiów napotyka na trudności.

Pan Donnerstag, który w krytycznym czasie spał smacznie w sąsiednim domu winien dozgonna wdzięczność pani Prenzlowej za to, że uchroniła go przed włamywaczami.

Wydalono z Niemiec

bezrobotnego Polaka z rodziną

Niezwykłą tragedję przeżyła rodzina 40-letn. Stefana Żyły od roku 1912 zamieszkała w Niemczech.

Żylę jako Polaka pozbawiono najpierw pracy a kiedy nie mógł znaleźć sobie zajęcia i wyżywić rodziny składającej się z żony i trojga dzeci, odmówiono mu najpierw zasiłku. W konsekwencji pociągnęło to za sobą wydalenie wraz z rodziną jako „uciążliwego obcokrajowca“.

Odprowadzony w asyście szturmowców do granicy Żyła zwrócił się do władz polskich o opiekę i pomoc.

Polska a Niemcy hitlerowskie

Odczyt p. min. Strassburgera

W nadchodzący wtorek dnia 23 b. m. o godz. 20-ej odbędzie się w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych (ul. Krasińskiego) odczyt wybitnego znawcy stosunków polsko-niemieckich, b. Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej p. min. Henryka Strassburgera na temat „Polska a Niemcy hitlerowskie.

Odczyt powyższy jest jednym z cyklu odczytów na aktualne tematy polityczne i gospodarcze, jakie w miesiącu styczniu, lutym i marcu b. r. urządza Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (B. B. W. R. na Śląsku).

Karty wstępu na odczyt wydaje Sekretarjat N. Ch. Z. P. Katowice ul. Pocztowa 11, tel. 25-95

Kamienicznik bez nieruchomości

nabrał naiwnego na 5500 zł.

Sąd okręgowy w Król. Hucie rozpatrywał wczoraj sprawę Erwina Silbersteina z Mysłowic, który w sierpniu ub. r. wyłudził od Pawła Seweryna z Król. Huty kwotę 5500 zł. tytułem rzekomej dopłaty do nieruchomości, której, jak się okazało, oskarżony Silberstein nigdy nie posiadał.

Silbersteina skazano na 8 miesięcy więzienia.

Złodziej brylantu ś. p. Kaweckiej

SOSNOWIEC, 19.1. — W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Romanowi Sierce, znanemu z głośnej sprawy kradzieży brylantu ś. p. Kaweckiej z wystawy sklepu jubilera Turczyńskiego w Warszawie. Po kradzieży Sierko zbiegł na teren Zagłębia Dąbrowskiego i tu grasował przez dłuższy czas, dokonywując szereg napadów rabunkowych z bronią w ręku. Ujęty został w Sosnowcu, przyczem stoczył zaciętą walkę z kilku policjantami.

W wyniku całodziennej rozprawy Sierko skazany został na 12 lat więzienia. Osadzono go w więzieniu będzińskim.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji państwowej

Główne wygrane

I.

Zł. 10.000 na N-ry: 73904 119142

Zł. 5.000 na N-ry: 96846 115133

Zł. 2.000 na N-ry: 7758 15297 28137 31516 43597 81965 88230 95246 125263 131785 134123 152332 158788 159158 161840

Zł. 1.000 na N-ry: 3473 12031 29072 34800 43585 46069 49515 53343 56260 65268 65296 69857 78123 80725 88886 96124 96923 98231 99455 100262 105268 106274 110248 115069 116610 118073 119079 119755 122229 128387 143937 145223 151089 161305 165747

II.

Zł. 50.000 na Nr. 27813.

Zł. 10.000 na N-ry: 75335 77130.

Zł. 5.000 na N-ry: 27038 79509.

Zł. 2.000 na N-ry: 5118 14096 18479 26752 50181 50367 52624 94968 112916 134793 146733 154188 159320 166298

Zł. 1000 na N-ry: 2465 3896 7504 17635 22395 28975 33823 39187 41774 48944 50478 50518 56946 59066 63524 65331 67703 73697 75236 84319 104224 112303 113299 124593 127435 131716 133024 137777 141446 146404 148646 157955 164491 166801 167090.

STAWKI

I-sze ciągnienie

96 160 235 301 49 454 509 34 853 1077 120 242 413 50 574 675 78 80 748 2135 365 657 702 810 25 3001 15 39 137 206 87 89 304 15 457 504 53 696 765 819 4020 129 41 45 54 300 6 441 518 29 37 710 951 5068 88 123 233 75 620 35 51 54 76 728 43 811 63 900 95 6110 38 311 424 509 7460 655 81 95 700 32 819 89 8150 324 486 527 745 993 9252 425 77 526 61 80 931

10180 88 291 318 84 508 609 824 11092 145 63 66 201 54 74 327 64 464 77 554 686 813 14 81 87 12138 64 203 74 463 570 607 39 757 91 906 32 35 48 13116 19 453 720 904 33 87 14032 44 91 193 207 18 74 363 425 783 967 15178 236 309 12 70 404 28 37 551 53 86 612 78 931 16023 141 51 58 524 650 92 712 860 17004 174 75 279 95 346 507 12 14 636 814 941 42 18007 162 206 14 304 49 80 455 668 19069 120 92 263 446 610 40 53

20018 82 328 29 519 798 906 72 21022 28 84 103 58 354 88 518 64 657 886 906 12 35 22251 72 399 507 670 713 900 23133 225 61 347 60 407 56 74 553 621 36 802 939 77 24108 202 69 344 652 791 940 25554 603 33 730 826 70 71 924 26323 36 461 569 684 893 997 27047 98 252 382 583 626 825 28026 100 30 78 98 323 94 462 99 599 683 860 948 85 29269 377 463 509 50 617 92 855 72 908 25 81 93

30199 396 535 96 680 779 94 922 65 31019 61 93 317 50 416 546 707 32043 200 86 343 55 761 881 902 64 99 33095 118 54 76 239 98 356 754 857 917 34040 77 94 147 345 57 66 455 78 731 53 68 882 906 50 35083 107 97 243 45 386 666 74 92 794 36039 152 227 310 407 518 639 42 57 777 882 37069 88 216 97 387 431 37 576 902 38320 465 597 639 57 735 76 821 39195 251 458 552 87 893

40037 38 50 51 286 465 559 999 41256 366 90 429 39 636 773 889 981 84 42230 32 424 44 565 849 43079 159 400 622 44084 163 325 401 85 512 749 819 26 54 992 45001 10 21 58 281 320 91 453 504 95 644 746 71 840 47 94 932 56 46038 50 268 469 602 34 64 704 7 876 930 47056 79 209 57 374 645 49 799 829 997 48118 32 296 474 632 835 41 55 922 89 49244 68 421 504 32 678 722 40 856 933 55

50004 112 43 268 360 89 459 563 96 658 778 874 999 51031 79 180 220 326 76 437 602 711 49 833 980 52043 97 469 551 641 98 762 956 53031 344 662 785 826 96 948 54111 201 93 417 556 646 795 923 28 55 55054 174 308 66 608 711 56042 128 46 205 406 651 752 77 814 94 57340 437 739 47 58026 96 177 93 280 490 507 29 76 674 762 64 72 902 64 59123 312 51 95 454 893

60036 59 140 344 428 712 41 75 86 61077 109 483 529 617 724 802 74 62562 692 700 63059 64 79 267 86 98 515 62 613 809 20 46 929 32 33 64405 18 62 91 526 82 682 709 78 919 49 65091 262 369 81 509 99 745 818 46 66076 203 416 521 86 745 826 43 912 67030 32 36 270 83 325 35 425 45 523 98 672 74 800 75 900 68112 45 59 62 85 240 400 38 624 890 69092 179 449 90 695

70288 313 25 589 678 726 973 71302 99 649 72039 106 373 447 86 505 24 636 98 724 55 974 81 73061 71 133 212 21 43 319 39 468 74379 90 420 622 43 748 75017 308 50 51 77 447 533 657 65 701 66 856 986

76018 70 88 173 86 224 64 314 636 725 44 79 918 99 77115 23 71 248 69 73 370 769 78130 48 265 72 77 82 301 23 88 405 55 607 41 931 36 64 79042 100 227 327 532 70 827 68.

80091 188 579 720 913 81002 245 379 562 744 970 89 82158 233 303 37 507 73 628 43 838 987 83015 105 254 441 596 753 812 951 84026 170 334 58 67 503 72 609 705 10 848 85017 48 66 104 307 556 682 85 90 957 64 96 86067 122 78 210 12 68 325 459 605 838 54 965 75 87015 76 162 394 567 611 750 60 874 88125 223 63 534 72 713 89020 221 678 813.

90478 525 638 49 779 84 995 91059 81 142 349 619 724 62 82 88 824 67 92 93 92007 162 419 739 837 53 79 965 93074 191 200 28 40 374 91 442 613 794 839 907 52 94000 77 125 50 373 487 510 24 52 714 951 95164 224 43 384 549 91 663 728 808 907 13 96036 141 242 56 603 59 90 665 909 23 97036 129 67 295 476 92 541 693 98026 37 211 552 628 745 59 99057 105 34 37 220 30 71 526 27 652 869.

100117 265 84 403 618 29 827 926 101226 357 463 732 917 89 102075 218 444 74 533 90 635 704 60 855 903 57 103016 316 685 723 29 846 96 104018 56 87 176 97 220 488 662 792 898 977 105097 144 331 46 425 52 506 67 83 84 607 749 51 106096 144 222 49 520 654 768 93 857 78 902 107025 44 384 85 503 80 641 835 108124 53 345 448 80 509 51 765 913 109486 539 691 704 76 83.

110166 206 573 635 84 767 910 58 64 96 111113 274 78 544 87 89 602 811 967 112229 113 47 475 588 786 845 999 113099 397 539 55 846 905 41 114127 309 21 474 513 683 930 115037 167 311 462 627 952 116340 54 91 592 673 774 897 117072 225 411 613 681 742 48 57 821 28 921 56 118130 74 363 490 95 525 68 620 24 64 65 119110 41 71 231 450 538 56 886.

120184 204 304 26 499 585 661 924 121019 51 73 192 266 370 640 809 122253 391 93 497 556 97 614 22 31 57 454 801 7 958 123219 520 640 700 14 15 20 806 80 124057 126 57 205 60 345 47 454 78 556 67 74 780 82 99 920 77 125018 216 363 69 97 507 649 700 812 950 126104 11 51 270 464 581 94 637 945 68 127009 88 103 318 27 414 63 80 501 634 79 769 832 73 928 56 91 99 128451 73 525 67 734 45 514 94 129532 68 620 827.

130011 79 125 64 99 312 572 604 10 48 788 824 25 69 73 949 131094 135 89 99 201 9 57 317 36 809 132053 387 403 59 99 609 703 889 956 133075 107 93 244 314 94 463 96 539 58 669 787 839 78 134137 63 366 614 59 80 602 810 52 939 69 135059 124 75 261 417 563 632 730 54 61 819 29 919 136084 113 42 207 517 35 92 668 98 704 895 997 137042 292 318 31 35 57 401 2 16 66 815 57 60 926 73 138097 370 465 572 618 48 780 964 139088 102 61 317 28 528 40 600 38 803 43 83 93.

140003 33 68 78 156 272 97 510 606 71 94 717 39 816 23 939 141180 232 312 42 63 525 654 883 142074 144 229 91 377 424 53 593 718 865 929 34 63 96 143015 198 281 300 77 405 59 510 19 695 811 35 90 144160 83 280 373 513 43 987 145112 41 94 300 82 531 90 609 36 785 888 146188 232 458 897 147013 38 223 89 377 645 98 704 943 148101 200 442 581 774 149165 80 203 466 767 964.

150088 201 81 531 59 449 598 739 71 960 151055 174 277 597 99 671 713 882 920 152131 80 99 206 32 340 64 552 635 81 974 153017 283 447 92 526 52 75 659 817 154028 37 44 115 74 200 351 408 506 703 805 59 155153 69 243 78 302 8 16 503 24 651 757 924 156064 117 26 49 313 54 403 509 628 65 82 732 80 810 31 906 31 157089 203 372 484 505 736 861 929 35 158125 60 229 86 486 662 98 770 159093 118 217 69 672 91 780 870 929.

160237 431 562 95 942 161121 287 387 573 636 701 162263 81 380 538 45 755 809 64 65 163144 78 230 632 708 846 164010 15 22 83 101 53 204 56 386 428 630 45 741 81 98 821 165001 530 619 920 26 94 166096 291 331 46 409 625 700 167072 282 405 567 811 906 13 52 168076 279 318 663 786 856 169054 65 667 711 973.

II-gie ciągnienie

440 913 1184 235 496 607 9 95 728 76 2328 36 737 3307 640 79 759 882 4034 452 632 853 996 5092 169 72 549 934 6297 415 798 820 7666 964 8126 522 976 9006

10419 547 91 95 681 947 11359 476 671 74 12037 794 843 13542 925 42 14237 349 62 861 947 15066 392 495 16202 552 754 17713 18229 631 885 943 50 19381 407 33 612 781 89 801

20019 167 315 635 967 21075 382 690 713 828 22530 23246 334 983 24104 98 283 538 957 25253 447 58 596 26077 456 584 27278 437 89 713 78 28058 253 63 92 29090 291 333 748

30244 658 31289 32283 96 823 33469 21 625 66 778 34135 385 798 838 996 35170 574 36503 931 37022 211 879 38158 61 575 606 818 929 88 39012 24 238 444 50 544 84 682 747

40102 77 265 591 909 41014 93 480 42147 767 971 81 43209 44199 814 962 45705 825 76 46196 465 535 967 90 47039 95 466 725 48133 520 903 49037 172 209 81 92

50321 407 51 909 53 51286 565 703 909 52451 558 776 820 52 93 919 87 53177 414 47 63 580 609 981 54632 52 73 55038 401 692 828 56057 342 680 57346 425 85 559 742 883 99 58210 65 740 59064 97 116 490 526 993

60274 761 61461 854 722 62072 170 81 517 722 993 63275 564 601 14 79 801 44 64411 557 775 980 65048 154 506 706 880 956 66295 472 894 924 90 67029 86 231 799 947 68059 481 942 69042 427 94 95 824

70400 556 623 91 71143 239 339 72304 400 44 60 826 77 963 73181 90 303 673 74592 692 888 75146 254 559 656 859

76059 127 344 412 764 77779 876 78001 98 836 79144 891.

80013 407 59 518 652 81261 74 770 849 52597 83188 500 55 600 51 839 84051 287 480 598 908 85248 49 65 701 86025 183 381 631 94 800 87873 85 811 88130 63 234 469 633 82 731 967 89159 482 835.

90074 95 143 246 361 404 19 516 91065 139 544 703 852 92236 629 93062 405 647 728 94193 446 769 95073 150 206 439 550 96044 538 636 821 97151 240 51 541 74 898 98024 116 96 245 630 99333 547 606 768 876.

100107 531 764 879 101033 62 332 454 548 990 102060 258 407 611 938 103011 61 604 69 930 31 104043 79 113 271 532 681 86 105250 341 743 98 991 106122 309 108142 227 468 515 737 109058 607 809 29 88.

110288 596 111669 721 813 19 39 112498 510 652 113092 382 558 73 647 114372 780 822 115012 195 251 547 717 954 116065 418 117138 296 767 118020 77 114 63 503 888 119049 287 337 759.

120341 860 945 121601 754 964 85 122257 397 772 123318 420 848 50 994 124090 164 285 608 59 126146 724 919 83 127313 662 128375 90 479 129095 310 429 585 677.

130556 697 131482 596 659 970 132134 759 133487 590 975 134312 467 822 56 135640 136349 541 137244 472 938 138089 322 526 99 645 969 139095 377 603 795.

140184 91 310 448 748 78 852 54 141360 98 418 772 851 903 142324 489 574 143058 157 340 442 144252 72 461 88 664 912 145027 604 727 47 71 929 146091 562 892 147024 975 148039 346 55 877 92 149383 401 841 91.

151856 152639 766 153100 245 500 647 834 935 154012 170 727 848 71 155143 95 337 508 916 156392 405 157279 429 586 673 881 978 158163 804 159194 349 845 957 76.

160061 161199 602 750 806 37 976 162004 95 547 636 163098 123 711 164304 736 164006 166506 167090 168412 512 640 863 169056 259 335 778 983.

III-cie ciągnienie

125 359 758 1064 645 87 2147 570 864 69 3695 713 37 58 4265 463 562 677 5143 580 840 6003 29 102 590 718 885 7009 297 346 409 74 538 799 8065 137 709 9413 577 877 944 85

10025 27 208 50 448 54 542 928 11012 258 677 835 798 12215 838 900 74 13107 72 223 450 753 14043 55 120 30 229 324 484 868 916 15512 702 812 16045 85 138 69 87 375 478 582 719 17016 116 66 260 357 580 659 733 48 815 31 18044 64 234 19296 349 411 741 803 931 42 98

20677 86 787 840 21227 834 22171 417 69 653 724 920 23472 507 62 24313 492 672 823 32 25070 122 395 686 860 26162 272 90 349 52 59 76 557 829 966 27046 213 346 64 651 86 872 28461 580 777 820 29019 59 164 552 54 605 780

30785 31054 101 97 389 442 690 749 69 816 969 32215 428 535 601 33329 575 608 791 822 976 34474 741 840 87 951 35215 73 319 36451 69 977 84 37006 177 693 726 60 868 950 70 38112 241 55 345 432 517 34 50 39349

40093 258 415 546 778 997 41465 754 868 42008 280 323 857 936 92 43219 334 99 524 607 89 806 965 44058 201 424 38 532 55 831 987 45152 469 86 46159 255 378 544 662 81 878 47003 75 345 86 444 701 51 84 48124 283 847 67 49059 86

50055 63 365 471 508 631 74 786 838 960 51007 377 62 717 825 52228 50 347 531 734 71 916 53062 329 54187 55050 124 68 489 641 800 5 56279 87 573 631 797 924 57048 366 585 638 58422 50 633 37 78 719 810 965 59365 509 697 904 10

60162 324 61200 378 409 62000 408 38 47 602 47 799 809 63822 79984 64012 449 71 606 40 891 975 65013 239 372 425 637 64 936 66396 514 84 917 37 67004 15 466 82 719 68061 69157 251 89 389 548 77 712 908

70285 483 98 725 914 71118 380 623 750 805 72954 73567 621 72 741 825 98 921 74340 476 907 75373 421 639 914

76011 159 266 304 30 811 991 77044 222 393 78159 544 52 825 43 86 79026 33 206 21 718 42 861 63 73 905.

80062 140 87 296 375 422 544 919 81183 419 21 846 986 82287 394 83052 101 334 422 618 885 84300 86 99 488 806 85102 431 563 869 86006 74 448 633 87144 299 361 88235 520 797 89516 94 939 66.

90061 111 280 579 609 57 841 91239 369 659 941 65 92035 183 420 71 805 17 27 944 93614 780 94007 131 40 253 342 460 636 85 95385 924 96245 477 83 794 97305 12 425 824 72 934 98035 39 159 446 768 863 925 49 99070 336 857 936.

100051 528 887 96 101125 229 449 649 999 102010 161 434 61 883 103112 266 615 62 720 856 104654 105131 409 37 508 81 675 976 106023 33 80 156 726 47 898 952 107531 670 836 108405 508 734 109232 583 798 951.

110227 454 803 111295 314 76 96 756 112171 715 812 113090 336 429 635 78 114692 115302 482 797 116023 73 134 238 52 303 425 581 95 117022 239 632 47 894 118040 83 154 393 434 569 644 813 964 119124 419 49 577 641

120110 684 883 918 121209 300 87 435 721 836 943 122187 473 672 715 9 998 123067 237 70 635 839 920 41 124047 422 527 647 930 55 125011 52 135 233 343 550 639 736 835 45 126532 44 658 887 127460 97 580 702 67 908 58 128246 129148 475

130068 294 406 78 521 682 883 90 131160 447 80 520 132285 356 81 660 774 133084 498 527 134008 162 960 135003 99 580 877 97 136254 310 454 537 649 892 93 930 137304 455 77 737 819 911 138198 212 333 72 96 785 899 139041 222 507 96 709 922 90

140295 657 780 141208 464 688 826 909 76 142607 92 707 84 850 76 143047 135 274 420 836 916 144332 145135 366 515 32 146012 170 318 489 569 147182 304 469 832 148913 59 149156 477 522 35 653 68 983

150029 631 979 151025 193 250 305 467 507 19 687 765 916 61 90

152194 267 369 81 636 70 803 17 153347 565 632 99 880 154134 434 781 855 155157 290 364 548 867 156210 54 516 814 57 59 157073 214 21 672 158005 203 672 159663 786

160071 73 98 332 42 747 161390 598 162762 889 990 163548 62 739 856 164174 269 165035 667 720 36 971 166129 275 83 332 451 551 601 14 32 977 167214 320 448 168067 493 694 742 984 169246 579 84 613 841 84 930.

BOGDAN ŁOT

Jasnowłosy Szatan

61

Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Bezrobotny, Jan Walczak, włamuje się nocną porą do grobowca rodzinnego Hartenów, z zamiarem skradzenia zmarłemu w przeddzień Ryszardowi Hartenowi brylantowego pierścienia. W chwili, gdy odbił wieko trumny, Ryszard Harten, który został pochowany w letargu, odzyskuje przytomność i zwierza się swemu wybawcy, że w grobowcu są zakopane skarby bezcennej wartości. Idąc za wskazówkami Hartena, Walczak rozkopuje ziemię w grobowcu i znajduje metalową skrzynię, wypełnioną klejnotami. Obaj zabierają część skarbów i opuszczają grobowiec. Harten nie wraca jednak do domu, okazuje się bowiem, że to jego żona wespół ze swoim kochankiem, doktorem Grantem, pochowała go żywcem, gdy zapadł w letarg.

Minęły trzy miesiące po tych wypadkach. Ryszard Harten był w Ameryce, gdzie przybrał nazwisko Roberta Inka i postarał się o przedstawicielstwo na Polskę wielkiej firmy samochodowej, do którego zaangażował Walczaka na kierownika warsztatów, z pensją 1.000 złotych miesięcznie.

Po pewnym czasie — Walczak poznaje Ritę Hartenową i zostaje jej kochankiem.

W willi Hartenowej został zamordowany dr. Grant.

O morderstwo został posądzony Walczak, którego sąd skazał na dwa lata więzienia. Podczas procesu Harten nawiązuje znajomość z Ritą.

Syn Ryszarda Hartena przybywa z Rosji do Warszawy ze swoim wujem Zubowem, by odnaleźć skarby po zmarłym ojcu.

Przy pomocy „Bladego Józka" Walczak ucieka w więzienia i przychodzi nazajutrz do Rity, która mu jednak oświadcza, iż wszystko między nimi skończone.

Rita, pokłóciwszy się z Hartenem, umawia się z „Bladym Józkiem", iż on pomoże jej zdobyć skarby z grobowca.

Do Rity przychodzi Mikołaj Zubow i prosi ją o przenocowanie Juljana. Rita się zgadza, nie podejrzewając podstępu, bowiem Juljan kradnie podczas jej nieobecności plan grobowca.

Następnie Zubow i Juljan udają się do grobowca, lecz w miejscu gdzie miał być zakopany skarb, znajdują wykopany świeżo dół.

W przystępie szału Zubow dusi siostrzeńca i wkłada trupa do trumny. Po niejakim czasie przybywa tam „Blady Józek" i również nie znajduje skarbu.

Walczak, który ukrywa się przed policją, spotyka pewnego wieczoru na ulicy Zosię. Stara miłość wraca i oboje są szczęśliwi.

Mija czas... W życiu Rity zachodzą dramatyczne zmiany. Straciła majątek i została bez dachu nad głową... Nikt nie chce jej przyjść z pomocą... Właśnie weszła do wytwornej restauracji „Claridge" z pewnym zamiarem...

:::✱:::

Portjer spojrzał nieco zdziwionym wzrokiem na kobietę, która przychodzi do restauracji bez towarzystwa męskiego, ale grzecznie powiedział swoje stereotypowe:

— Moje uszanowanie dla pani...

W serce Rity wstąpił promyk nadziei.

Więc nie wszyscy przyjmują ją w taki sposób, jak Kortecka, która przedtem niejednokrotnie, przy byle jakiej okazji, zapewniała ją o swojej dla niej życzliwości i oddaniu.

W jednej chwili strzeliła Hartenowej do głowy myśl, która jej samej wydała się odrazu absurdalna, niemniej jednak nie chciała z niej zrezygnować.

Po krótkim namyśle zwróciła się do portjera, który nie spuszczał z niej oczu, obserwując jej dziwne zachowanie i skromny ubiór.

— Czy mogę poprosić pana dyrektora?

— Pana dyrektora? A w jakiej niby sprawie?

— Chciałabym z nim pomówić... Proszę mu powiedzieć tylko moje nazwisko, bo on mnie zna bardzo dobrze... Niech pan będzie łaskaw nie odmawiać mej prośbie...

Urwała, speszona miękkim, nieśmiałym tonem, jakim zwracała się do tego człowieka, któremu jeszcze przed kilkoma miesiącami nie raczyła nawet skinąć głową na niski ukłon.

A teraz portjer w czerwonej liberji wydawał się jej ważną osobą, od której zależało, czy Rita będzie mogła pomówić z dyrektorem, czy też nie...

Spostrzeżenie to onieśmieliło ją jeszcze bardziej, a rozgorączkowany mózg wyolbrzymił drobny fakt do rozmiarów tragedji.

— A o jakiego dyrektora pani prosi? — odezwał się portjer po chwili zastanowienia. — O dyrektora Okólskiego, czy o dyrektora Pollera?

— Nie wiem, jak się nazywa... Taki niski, tęgi, z wąsikami...

— Aha... — mruknął portjer i trzasnął w palce, przywołując w ten sposób boya, uwijającego się po szatni i pomagającego gościom w zdejmowaniu i w nakładaniu okryć.

Chłopak przybiegł i skoczył po chwili do sali restauracyjnej.

Serce Rity zabiło gwałtownie, gdy w hallu ukazała się krępa sylwetka dyrektora Okólskiego, zmierzająca w jej kierunku drobnemi, szybkiemi kroczkami.

— Czy to pani do mnie?

— Tak jest...

— Czem mogę służyć?

— Pan mnie nie poznaje, prawda? Jestem Hartenowa...

Na twarzy Okólskiego odbiło się zmieszanie.

— Bardzo przepraszam — rzekł, kłaniając się z szacunkiem, ale rzeczywiście nie poznałem... Dobry wieczór szanownej pani!... Zmieniła się pani tak bardzo, że doprawdy trudno było w pierwszej chwili zorjentować się, z kim mam przyjemność...

Wyrzucał z siebie słowa z niezwykłą szybkością, jakby się dokądś spieszył.

Potem umilkł, przyjrzał się jeszcze raz Ricie, która stała w miejscu, jak skamieniała, poczem zapytał, pokazując w uśmiechu dwa rzędy złotych zębów:

— Czem mogę służyć szanownej pani? Jakiś dobry stoliczek? W tej chwili wszystko będzie gotowe dla naszego stałego gościa... Pani sama, czy w towarzystwie?..

Hartenowa przerwała potok jego wymowy przeczącym ruchem głowy.

— Niech pan się nie fatyguje, panie dyrektorze... Chodzi mi o zupełnie inną sprawę...

— Aha... Słucham szanowną panią... — powiedział Okólski i utkwił pytający wzrok w twarzy młodej kobiety.

— Otóż, panie dyrektorze... — z trudem wydobywała Rita z siebie każde słowo. — Otóż wspominał pan kiedyś, że... potrzebna jest panu... kasjerka... To było przed dwoma miesiącami, albo przed — trzema... Słyszałam przypadkowo, jak mówił pan o tem do jakiegoś pana...

— Możliwe, możliwe... Ale obecnie...

Rita jakby nie dosłyszała jego słów i mówiła dalej:

— I ja właśnie zgłosiłam się do pana w sprawie tej posady. Jestem pewna, bardzo pewna, że będzie pan ze mnie najzupełniej zadowolony...

— Jakto? — Okólski otworzył szeroko oczy ze zdumienia. — Pani prosi o posadę kasjerki?

— Niestety, panie dyrektorze. Moje warunki życiowe złożyły się ostatnio tak fatalnie, że...

Wyfraczony dyrektor wytwornego lokalu poruszył głową na krótkiej szyi, następnie rozłożył szeroko ręce i rzekł swoim piskliwym głosikiem:

— Bardzo żałuję, ale miejsce kasjerki zostało już dawno obsadzone... A pozatem — żadnych wolnych posad u nas niema...

Uśmiech zniknął z jego twarzy, gdy wypowiedział te słowa, a postawa wyprężyła się w poczuciu godności osobistej.

Postał jeszcze chwilkę, poczem skinął lekko głową i zniknął w głębi szatni.

Rita wyszła znowu na ulicę...

W tej chwili przed luksusową restauracją zajechało jakieś prywatne auto, z którego wysiadła pani Kortecka w towarzystwie swego męża.

Hartenowa, która cofnęła się wgłąb nieoświetlonej wnęki, usłyszała wypowiedziane głośno swoje nazwisko.

Wytężyła słuch i zorjentowała się odrazu, że Kortecka opowiada mężowi o jej niezwykłej wizycie.

— Zapomniałam ci przedtem powiedzieć o tem, — mówiła elegancka pani, zbliżając się do oszklonych drzwi — bo miałam głowę zawróconą nowem futrem... Jak ci się podoba jej bezczelność?... Wtedy, kiedy miała pieniądze, nie raczyła się ze mną komunikować, ale w biedzie przypomniała już sobie o mnie... Swoją drogą, ma ona za swoje...

— Tak, tak... — odpowiedział mąż, nie wypuszczając z ust grube cygaro. — Tak zwykle dzieje się z ludźmi, którzy prowadzą podobny tryb życia... Zupełnie jej nie żałuję...

Reszta słów zginęła za oszklonemi drzwiami wytwornej restauracji „Claridge"...

Rita stała jeszcze nieporuszona przez długi czas, jakby przygwożdżona do ziemi, wreszcie oderwała się od muru i ruszyła w dalszą drogę bez celu...

ROZDZIAŁ XLV

W sieci pająka...

Była godzina dwunasta o północy...

Nawpół omdlała ze zmęczenia, dążyła Rita wolnym krokiem w kierunku jednego z przedmieść Warszawy...

Była tak przytłoczona przeżyciami dnia dzisiejszego, że zapomniała zupełnie o głodzie...

Miała przy sobie jeszcze kilka złotych, za które mogłaby coś zjeść i przejechać się tramwajem, znajdowała się jednak w stanie zupełnego bezwładu myślowego i bezgranicznej apatji...

Po wyjściu z „Claridge" przypomniała sobie o istnieniu „Bladego Józka" i postanowiła zobaczyć się z nim koniecznie.

Nie liczyła bynajmniej na jakąkolwiek pomoc z jego strony, ale chciała z nim pomówić i poradzić się w sprawie znalezienia jakiegoś kąta, gdzie mogłaby zamieszkać.

To było dla niej w tej chwili najważniejszą sprawą.

Adresu Józka nie znała, spodziewała się jednak, że zastanie go w restauracji „Grubego Maksa", bo wspominał jej, iż jest tu stałym gościem.

Po długiej wędrówce wśród ciemnych ulic przedmiejskich, odnalazła wreszcie ową knajpę i weszła do środka.

(Dalszy ciąg jutro)

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Sobota, 20.1 o godz. 20: „Załoga A".
Niedziela 21.1 o godz. 16: „Trójka Hultajska", o godz. 20: „Chcę właśnie ciebie".
Wtorek 23.1. o godz. 19 (dla bezrob.) Król. Huta Betleem Polskie.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI
Poniedziałek, 22.1 o g. 20: *Rybnik:* Betleem Polskie.

RADJO

KATOWICE, 20 stycznia 1934 r.
7.00: Sygnał czasu. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt. 7.55: Chwilka gospodarstwa domowego. 11.50: Wiadomości bieżące. 11.57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05: Koncert orkiestry salonowej. 12.30: Wiadomości meteorolog. 15.20: Wiadomości gospodarcze i eksportowe. 15.40: Muzyka (płyty). 15.55: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16.00: Audycja dla chorych i koncert orkiestry salonowej. 16.30: Audycja dla drużyny harcerskiej. 16.40: Kurs średni języka francuskiego. 16.55: Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.25: Koncert kameralny z Warszawy. 17.50: Muzyka (płyty). 18.00: Reportaż z Warszawy. 18.20: Koncert muzyki żydowskiej. 19.05: Rozmaitości. 19.10: „Wielkie liczby w dziejach kultury". 19.25: Recytacje poezyj. 19.40: Wiadomości sportowe. 20.00: Nastroje zimowe — wieczór melodyj i piosenek o zimie. 21.00: Muzyka (płyty). 21.20: Koncert Chopinowski. 22.00: Muzyka taneczna z płyt. 23.00: Wiadomości meteorolog. 23.05: Muzyka taneczna z Warszawy.

Pałac radjowy w Sowietach

Na Miasnickoj Płoszczadzi w Moskwie budują „pałac", w którym mieścić się ma zarząd centrali radjofonji sowieckiej. Wedle słów korespondentów pism zagranicznych, ma to być gmach „grandioso" z centralną siedzibą radjofonji i doświadczalni telewizyjnej, podobno także największej w Europie. W gmachu będzie 55 studjów, olbrzymi teatr na otwartem powietrzu na 10.000 widzów. Prawdopodobnie tak wielki teatr wybudowany zostanie na olbrzymim tarasie, albo poprostu na placu obok gmachu, stanowiącym jedną całość architektoniczną.

Budowa pałacu potrwać ma dwa lata, otwarcia zatem nie należy spodziewać się przed styczniem roku 1936.

Wodospad Niagary „przed mikrofonem"

Columbia National Broadcasting wyprawiło na Niagarę dwa mikrofony, które zawieszono na wysokości 75 stóp nad miejscem, gdzie olbrzymi słup wody uderza w rzekę Świętego Wawrzyńca. Dzięki temu pomysłowemu podsłuchowi, amerykanie oddaleni od Niagary o 1.000 kilometrów, mają z pewnością silniejsze efekty słuchowe z najcudniejszego wodospadu świata, jak turyści, znajdujący się na Niagarze, zawsze jednak zmuszeni trzymać się w swych motorówkach w „bardzo przyzwoitej odległości" od groźnego kotłowiska wody. Ci zato lepiej mogą widzieć. I to jest spewnością dużem pocieszeniem.

Eliminacyjne zawody atletów śląskich przed spotkaniem Warszawa - Śląsk

W sali ćwiczeń „Sokoła" przy ul. Stawowej odbyły się w ub. wtorek zawody eliminacyjne atletów śląskich na spotkanie międzymiastowe i międzyokręgowe Warszawa — Śląsk.

Poziom walk pozostawiał wiele do życzenia i znać było brak treningu u zawodników. Pomijając zwyczajowe opóźnienie, organizacja zawodów sprawna.

W wyniku walk mianowano następujący skład zawodników na wspomniane na wstępie zawody:

Waga kogucia: Kulik (Naprzód—Łagiewniki), waga piórkowa: Szmatloch (Powstaniec — Nowa Wieś), waga lekka: Dworok (Jedność — Noyw Bytom), waga półśrednia: Mańka (Samson — Kochłowice), waga średnia: Grychtoł (Sokół II — Katowice), waga półciężka: Gwóźdź (Jedność — Nowy Bytom), waga ciężka: Jarszulik (Slavia — Ruda).

Zawody odbędą się dnia 2 i 3 lutego w Katowicach i Nowej Wsi.

Przebieg zawodów eliminacyjnych był następujący:

Waga kogucia: Breitkopf II zwycięża w 3 min. Grzesika. Holeczek zwycięża w 11 min. Machnika, który się poddał z powodu okaleczenia. Kulik w 7 min. kładzie Michalika. Batorek pokonuje w 2 min. Grzesika. Holeczek w 7 min. rozprawia się z Breitkopfem II. Michalik w 6 min. kładzie Batorka. Kulik zwycięża na punkty Breitkopfa po bardzo nieciekawej walce. W półfinale Holeczek zwycięża Michalika w 2 min., a w finale zwycięża Holeczek Kulika na punkty.

Waga piórkowa: Szmatloch wypunktował Drożdża. Kuligowski zwycięża w 3 min. Muszalę. W finale Szmatloch zwycięża Kuligowskiego po 20 min. na punkty.

Lekka: Breitkopf zwycięża Wieczorka w 11 min.

Półśrednia: Mańka uzyskuje w 6 min. b. zresztą wątpliwe zwycięstwo nad Gardawskim.

Średnia: Grychtoł zwycięża Krysmalskiego w ładnym stylu po 5 min. walce. W finale Grychtoł pokonał Maruszewskiego błyskawicznym chwytem w 15-ej sek.

„W zdrowym ciele..." Bezpłatne ćwiczenia W. F.

Katowicki Ośrodek Wychowania Fizycznego mimo przeniesienia na okres zimowy lwiej części swej pracy do Wisły i Zwardonia, gdzie przeprowadza kursy narciarskie o charakterze masowym, szkoląc całe zastępy, nie zmniejszył pracy swej na tut. terenie, lecz przeciwnie, znacznie ją zwiększył.

Po krótkiej przerwie świątecznej odbywają się od dnia 15 b. m. następujące ćwiczenia:

Lekka-atletyka: Sala gimnastyczna przy ul. Szkolnej wtorki i czwartki: godz. 18.30—20 — komplet pań z klubów SOZLA. i niestow., godz. 20—22 — taki sam komplet panów; poniedziałki i piątki: godz. 20—22-giej komplet męsk Robotn. Stow. Sportowych; środy: godz. 1830—20 — komplet męski kolejowego P. W.; piątki: godz. 20—22 — komplet męski Zw. Strzeleckiego; soboty: godz. 18.30—21 — komplet męski Pocztowego P. W.

Gimnastyka i gry sportowe: Sala Śl. Zakład. Techn. Naukowych, przy ul. Krasińskiego: wtorki i czwartki: godz. 17—19-tej — komplet żeński stow. i niestow. z inteligencji, godz. 19—21 — komplet męski; poniedziałki: sala przy ul. Bartosza Głowackiego godz. 19—21 — komplet żeński Stow. Mł. Polskiej; piątki: godz. 19—21 — komplet męski Związku Strzeleckiego.

Pływanie: Basen kryty w Łaźni Miejskiej przy ul. Mickiewicza: wtorki i czwartki: godz. 18—19 — młodzież szkolna żeńska, godz. 19—20 — panie komplet niestow. oraz członk. Pogoni Katowickiej.

Boks: Sala gimnastyczna przy ul. Szkolnej, poniedziałki godz. 18.30—20 — komplet początkujących członków klubów i organizac.; środy: godz. 20—22 — komplet zaawansowanych.

Pozatem w programie przewidziano uruchomienie dochodzącego kursu łyżwiarskego (miesiąc luty) dla młodzieży, oraz kursu gimnastyki i gier w Siemianowicach, jak również uruchomienie kompletu szermierczego w Katowicach.

Ćwiczenia w kompletach są prowadzone przez fachowe siły instruktorskie Ośrodka W. F. Nauka odbywa się bezpłatnie.

Zgłaszajcie się po świadectwo P. O. S.

Okr. Ośrodek W. F. Katowice zawiadamia wszystkich uczestników którzy zdobyli P. O. S. w Ośrodku a nie otrzymali dotychczas świadectw, by takowe odebrali osobiście względnie przez osoby upoważnione w kancelarji Okr. Ośrodka W. F. Katowice, (ul. Jana 14, p. I) w godz. od 8—15-tej.

Mecz zapaśniczy Naprzód — Sokół II

Onegdaj odbył się w Łagiewnikach mecz zapaśniczy „Naprzód" Łagiewniki — Sokół II Katowice jako dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo drużynowe Śląska. Zawody stały na dość wysokim poziomie, bowiem drużyna Naprzodu wystąpiła w swym najlepszym składzie, chcąc wykazać obecnej drużynie mistrzowskiej Śląska swą dobrą formę.

Przebieg walk przedstawia się następująco (od wagi koguciej do wagi ciężkiej). Na pierwszem miejscu zawodnicy Sokoła II): **Botorek — Szczepurek,** walka żywa, lecz Szczepurek uciekał z materacu i nie pozwalał Botorkowi na wykończenie chwytów. W 10-tej minucie błyskawiczny przerzutem kładzie Botorek przeciwnika na łopatki. **Grzywacz — Muszala.** W parterowej walce ulega Grzywacz w 10-tej minucie Muszali. **Drozd — Grysik.** Walka zacięta. Zwycięża technicznie lepszy Drozd w 3-ciej minucie na łopatki. **Gardawski — Nieszporek.** Z powodu ciągłego uciekania Nieszporka z materacu, Gardawski zmuszony był niemal w każdym chwycie wciągać przeciwnika na materac. Gardawski zwycięża na punkty. **Dziewior — Taubic.** Dziewior ulega w 4-ej minucie silniejszemu Taubicowi. **Grychtoł — Jaroch** w 5-tej minucie zwycięża Grychtoł przerzutem przez biodro swego silnego przeciwnika. **Wesołowski — Reinsz.** Walka dość twarda. Silniejszy Wesołowski zwycięża szybszego Reinsza przez samopadnięcie przygniatając go swojem ciałem w 4-tej minucie. Sędziował p. Cichoń z Bogucic bardzo dobrze. Ogólny wynik 7:15 dla Sokoła II Katowice. W pierwszem spotkaniu Naprzód uległ również Sokołowi w stosunku 6:16 punktów. Publiczności dużo. (A.)

Komunikat L. O. P. P.

Śląski Komitet Wojewódzki L. O. P. P. komunikuje, że z organizacją pod nazwą: „Liga Obrony Mienia i Życia Ludzkiego", oraz organizacją: „Przysposobienie Techniczne" propagowaną i założoną przez p. inż. Szwajnocha, jakoteż z dziełem wydanym przez wy. mienionego p. t. „Znaczenie wzmocnionej obrony powietrznej" nie ma nic wspólnego i akcja powyższa prowadzoną jest bez wiedzy i uzgodnienia z tut. Komitetem.

Organizacja Ogrodników-Polaków na Śląsku

W niedzielę, 28 b. m. odbedzie się Zjazd ogrodników Polaków ze Śląska i Zagłębia mający na celu utworzenie narodowo-polskiej reprezentacji ogrodników zawodowych oby zaglębi z siedziba w Katowicach.

Jak sie dowiadujemy, władze wojewódzkie, uznajac w pełni ruch emancypacyjny ogrodników narodowości polskiej, popierają ten ruch i otaczają go swą opieka.

Do nowej organizacji polskiej zgłosiły swe przystapienie liczne jednostki, pracujace zawodowo w ogrodnictwie.

Gwiazdka rycerzy św. Florjana

Ochotnicza Straż Pożarna w Brzozowicach-Kamieniu obchodziła ub. niedzieli sympatyczną uroczystość gwiazdkową w której wzieła udział liczna publiczność. Po przemówieniu prezesa p. Szymonka, nacz. gminy, zagrała orkiestra kilka utworów, koledy oraz Hymn Państwowy. Reszte programu wypełniły deklamacje, występ młodych strażaków, którzy popisami swemi wzbudzili zachwyt zebranych, wreszcie kilka sztuczek scenicznych wykonanych przez zespół amatorski pod kierunkiem nacz. Pyrza.

W przerwach rozwijał sie korowód par tanecznych, tańczono jedynie tańce staropolskie, śląskie i ludowe. Na zakończenie mili gospodarze staropolskim zwyczajem ugościli obecnych „czem chata bogata", co wpłynęło na podniesienie familjarnego nastroju zabawy.

Organizatorom tej miłej „gwiazdki" należą się słowa uznania.

ABONAMENT miesięcznie w administracji wzgl. zamiejscowy zł 2.50. zagranica zł. 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście zł. 500, pół strony zł. 275, 1 mm. wiersz i łamowy opisowe zł. 2.50, specjalne zł 1.50. reklamy 60 gr., drobne 15 groszy za wyraz. W niedziele i dni świąteczne 25 proc. drożej.

Redaktor: Józef Książek. Wydawca: Nowy Czas w Katowicach. P. K. O. Nr. 300.277 Druk. „Prasa Polska" S. A.